

Ostry Dyżur Literacki

Podkast leczący alergię i nietolerancje czytelnicze.

Prowadzi Agnieszka Karp-Szymańska.

Agnieszka Karp-Szymańska - Dzień dobry, witam serdecznie w kolejnym odcinku, dziś wracamy do Lublina. Nasz kolejny przystanek mieści się w spektakularnym gmachu Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, bo tam znajduje się fantastyczna księgarnia niezależna - Sklepik Kulturalny. Gdy przekraczamy drzwi, jedno jest absolutnie oczywiste, to miejsce, które ma znakomitego gospodarza, a właściwie gospodynie. Witam serdecznie Dorotę Bielak, dzień dobry.

Dorota Bielak - Dzień dobry

AK - Naszym gościem jest również na co dzień pracująca w księgarni, pani Izabela Wawryk-Zin. Dzień dobry Pani Izabelo

Izabela Wawryk-Zin - Dzień dobry

A - Witajcie! Słuchajcie, skoro jesteśmy w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, chciałbym zapytać o ten właśnie temat w literaturze dla dzieci. Czy są takie książki, które przybliżają nam inne kultury, które przybliżają zwyczaje ludzi, może pomagają zrozumieć dzieci żyjące daleko od Polski?

DB - Jest całe mnóstwo takich książek i takimi książkami, wypełnione są nasze półki. To są przefantastyczne pozycje, które funkcjonują u nas już od samego początku i niezwykle nas też cieszy, że wydawcy wciąż poszerzają katalogi wydawnicze. No i to są takie tytuły jak...

AK - Prosimy o rekomendacje, oczywiście.

IW - Na pewno musimy tutaj docenić twórczość Państwa Mizielińskich, więc tak zaczniemy bardziej geograficznie. Oczywiście chyba nikomu nie musimy przedstawiać ich map.

DB - Tak, czyli "Mapy" państwa Mizielińskich, wydawnictwo Dwie Siostry, przepiękne wydanie, to jest taka książka dla dzieci małych i dużych, i rodziców. Tutaj zachwyty nie mają końca. Fantastyczną serią również jest "Seria dla dociekliwych" z Dwojga Sióstr i jedna z ostatnich ich książek, która nas zachwycała, dotycząca Iranu o tytule "Bah Bah", tutaj faktycznie mnóstwo aspektów jest poruszanych. Są przefantastyczne i one już bardzo długo funkcjonują na rynku. Cieszymy się, że wciąż są w obiegu karty dla dzieci, które uczą, takie karty dla najmłodszych, nazywają się "Ciao! Ahoj! Hello!". To karty, które w kapitalny sposób uczą dzieci różnorodności kultur, zawołań tych na powitanie, ale też z przepięknymi ilustracjami, także bardzo polecamy te serie. Dla najmłodszych

Dwie Siostry wydały kapitalną książeczkę kartonikową, która się nazywa "Zakątki" i to tylko wydawnictwo Dwie Siostry, a ile jeszcze możemy mówić, pozostałe tytuły Izo, "Poławiacze Pereł"...

IW - "Poławiacze Pereł", przepiękna seria książeczek, które przybliżają nam kulturę Bliskiego, Dalekiego Wschodu, kulturę Ameryki Łacińskiej, jednocześnie w sposób bardzo szczerzy, autentyczny, bajeczny, baśniowy, ale też szanujący dziecięcą wrażliwość.

AK - Jeżeli chodzi o "Poławiaczy Pereł", to chyba "Zebra" jest też z tego wydawnictwa, prawda? (tak) No właśnie i to też jest przepiękna, już nie nowa właściwie, opowieść o tym, że jeżeli jest się trochę innym od reszty, od swojego otoczenia, to właściwie ta inność może być ogromną wartością. To chyba kolejna piękna opowieść o tolerancji o akceptacji, ale też o takiej samoakceptacji, prawda?

DB - Tak, ale to też jest "Bahar znaczy wiosna", "Opowieści spod oliwnego drzewa", "Dwa królestwa i wielkie morze" i wspomniana "Zebra". Przepięknie zilustrowane książki, właśnie bardzo mocno poruszające tematy nie tylko innych kultur, ale i tolerancji i akceptacji.

AK - I takiej ciekawości mam wrażenie, prawda? Bo zaczęłyśmy też od tej książeczki, która uczy się witać w różnych kulturach świata, i to przywitanie jest chyba taką drogą do poznania, takim wyrazem ciekawości drugiego człowieka.

DB - No tak, tak absolutnie. No, ale to właśnie poprzez taką poznawczą jakby naszą chęć, tak właśnie stąd to się wszystko bierze. Te książki w fantastyczny sposób wyczerpują mnóstwo odpowiedzi na mnóstwo pytań. Do tego wszystkiego dochodzą absolutnie przepiękne ilustracje, które uzupełniają książeczki, i które też są bardzo silną stroną książeczek dla dzieci. Tutaj też zachwyty nie ma końca, myślę, że to jest niesamowita wartość dodana właśnie, żeby tymi pięknymi obrazami też dzieciom pokazywać, bo wyobrażnia wyobrażnią, słowo mówione słowem mówionym, czy czytany przez rodziców, ale obrazek jest absolutnie tutaj najsilniejszą stroną tych wszystkich opracowań. Tak jak Iza wspomniała, na samym początku, Państwo Mizielińscy, którzy głównie obrazkiem się posługują, ale i też właśnie cała seria Poławiaczy Pereł. Fantastyczna książeczka też z Wydawnictwa Tekturka "Malala i jej czarodziejski ołówek"... To często też są prawdziwe historie albo powstałe na kanwie prawdziwych historii te książeczki. No i książka, która nas absolutnie zachwyciła, która no, całkiem niedawno trafiła w nasze ręce, książka, która się nazywa "Zielony latawiec, czyli przyjaźń przez sześć kontynentów" z wydawnictwa Sto Stron. To piękne opracowanie, już dawno nie miałyśmy takiej książki w rękach, także...

IW - Pokłony w stronę kunsztu ilustratorskiego, prawda? Jakby w obszarze całego świata, bo mamy tutaj ilustratorów właśnie z tych wszystkich krajów, które zostały nam przybliżone w tej książce.

DB - Latawiec, który do pokoju przez okno wdiera wiatr, do okna podbiega dziewczynka, główna bohaterka tej książki Ania, która wypuszcza ten latawiec na dwór i krzyczy do niego "Leć zielony latawcu"! Ten latawiec leci przez wszystkie kraje, które w tej książce są przedstawione, krótko je nam charakteryzując i przybliżając. Jest to wyprawa śladami przyjaźni, piękna edukacyjna i tak jak Iza tutaj wspomniała, też właśnie niesamowitą wartością tej książki jest to, że każda ilustracja dotycząca danego kraju, jest wykonana przez innego ilustratora, pochodzącego właśnie z tego kraju. Przepiękna rzecz, bardzo polecamy tą pozycję.

IW - Tak, jednocześnie pokazuje nam, że przyjaźń wszędzie znaczy to samo.

AK - Oh to bardzo piękne, mówimy o spotkaniach kultur w literaturze. Dlaczego powstają takie książki? Dlaczego są ważne dla dzieci?

IW - One są potrzebne, żeby rozszerzyć horyzont widzenia, postrzegania rzeczywistości dzieci, które na co dzień jakby mają swój taki skromny świat, zamknięty w ramach rodziny, szkolnych i przedszkolnych przyjaciół, pań nauczycielek, a tutaj jakby poznają inne kolory tego świata, inne zwyczaje, inny wymiar, inne no też czasem problemy, prawda? Sposób radzenia sobie z nimi, ale też myślę, że w niektórych przypadkach pokazują jak ważne jest to, żeby doceniać to, co mamy tutaj, u siebie.

DB - Tak, z drugiej strony też pochodzimy z różnych rodzin, w różny sposób dzieci są wychowywane, często dzieci przynoszą pytania do domu, mamy różne sposoby, każdy ma jakiś rodzaj wychowywania. Niektórzy rodzice są bardzo świadomi świata, inni troszkę mniej i też czasem taka książka, która albo zupełnie celowo, albo przypadkiem trafiła na półkę, czy do rączki takiego dziecka, może być przyczynkiem, do tego żeby, zresztą no książki są właśnie przede wszystkim takim przyczynkiem, żeby gdzieś dalej rozwijać temat i rozmowy, i szukać, i drażnić, tak? Czyli to w moim mniemaniu nie jest nigdy zamknięty katalog, wyczerpujący odpowiedzi na wszystkie pytania i bardzo fajnie, że książki też ukazują się w seriach, i że można to gdzieś pociągnąć. Można dany temat zaproponować i najmłodszym dzieciom, i tym, które wymagają wsparcia, zaangażowania rodziców przy opowieściach, i dzieciom starszym, które już są dużo bardziej świadome, które pewnie równie świadomie, podróżują z rodzicami po świecie. Tak, bo tutaj nawet ja z perspektywy swojej własnej, wiem, że czasem dzieciaki na wakacjach, mimo tego że są małe i wiedzą, że gdzieś jedziemy, to taki trochę tobolek, który jest przez rodziców przerzucany od jednej atrakcji turystycznej, do drugiej i nawet jeśli dzieciom coś odpowiadamy, to moja córka kilka lat później przychodzi i mówi "Mamo, ja kompletnie nic nie pamiętam". Także w pewnym momencie zaczyna się taka fajna świadomość u dzieciaku, która... ja oczywiście nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, jestem tylko ekspertem w dziedzinie bycia mamą swoich własnych dzieci. Natomiast to faktycznie jest tak, że często można poprzez tego rodzaju literaturę, też wrócić pewne wspomnienia, tak i jakby powiedzieć coś więcej niż tylko to, co dzieci dostają w podręcznikach szkolnych. Tak, tą wiedzę, która jest gdzieś przekazana na etapie szkolnym, czy takim właśnie podręcznikowym.

AK - To bardzo ważne słowa, cieszę się, że się pojawiły. Poznanie kogoś z innego kraju, z innej kultury, to zawsze duże wydarzenie, ale myślę, że równie ważne jest otwarcie na innego człowieka, który jest już obok, a to wcale nie jest takie proste. Wciąż jesteśmy zabiegani, a w naszych pospiesznych dniach brakuje uważności, ciekawości i akceptacji. Czy są jakieś książki, które mogą wspierać rodziców w rozwijaniu właśnie takiej wrażliwości na drugiego człowieka, nawet tego, który jest w ławce obok nas, który mieszka tuż obok.

DB - No tak, cała masa książek o przyjaźniach, które nie zawsze bywają łatwe. O przyjaźniach, które często są trudne. Takich książek, które są po prostu miłymi historyjkami też na rynku jest bardzo dużo i pewnie należałoby o nich powiedzieć, ale my byśmy chciały powiedzieć o takich książkach, które są właśnie mniej miłymi historiami życiowymi, które są z życia wzięte i zdarzają się wokół nas, czyli właśnie o otwartości, i tolerancji na sytuacje trudniejsze, które w życiu nas spotykają. Sytuacje dotyczące zarówno różnych perypetii rodzinnych związanych z rozstaniem, odejściami, jak i osób, z rodzeństwem, czy kuzynostwem, czy nawet sąsiadów, którzy też funkcjonują w świecie pewnych trudności, czyli wykluczeń. I takie książki też są, na nie zwracamy szczególną uwagę, tutaj też mamy całe mnóstwo książek o swoistych niepełnosprawnościach, czyli o ludziach, którzy funkcjonują z niepełnosprawnościami.

AK - Mówimy o książkach, które poruszają ważne kwestie i one wspierają dzieci, ale ja mam wrażenie, że wspierają też dorosłych, bo chyba z taką książką zdecydowanie łatwiej jest podjąć tematy, które by się w naszej rodzinie może w ogóle nie pojawiły, prawda?

DB - Tak i mnóstwo naszych klientów przychodzi tutaj z bardzo konkretnymi zapytaniami. Często to są właśnie bardzo trudne tematy w rodzinie, które dotyczą śmierci, rozstania rodzin patchworkowych, załamania, przeprowadzki, pojawienia się w środowisku osoby, która nie jest typową osobą. Nie chciałam żeby to tak zabrzmiało, tak o typowości i nietypowości, bo tutaj absolutnie nie mówię o żadnych schematach. Pojawiają się właśnie takie tematy, gdzie książka bardzo często jest właśnie przyczynkiem do rozmowy, albo przyczynkiem do rozmowy z daną osobą, albo wręcz niektóre osoby nam mówią wprost "Ja przeczytam tą książkę najpierw".

AK - Myślę, że to jest bardzo rozsądne, bo po pierwsze łatwiej jest rozmawiać wtedy, a po drugie pewne rzeczy gdzieś się uruchamiają nam w mózgu w sercach i być może, ta rozmowa później, też jest jeszcze ciekawsza, jeszcze wartościowsza.

DB - Tak i zauważamy, że bardzo często osoby, którym takie dość szerokie spektrum książek przedstawiamy, bardzo im jest ciężko zdecydować się na jedną pozycję. Tych książek jest fantastyczny ogrom na rynku. To nas cieszy bardzo i raduje. No, ale zawsze jest to w odniesieniu do jakiejś sytuacji szczególnej, osobistej, w związku z tym każda sytuacja szczególna i osobista musiałaby mieć własną książkę, więc często to taki zbiór książek jest wypadkową do tego, żeby je połączyć w całość i poruszyć jakiś temat. Niezwykle nas cieszy, że to właśnie dorośli ludzie szukają tego typu wsparcia w

książkach, żeby w jakiś sposób móc to dzieciom, czy młodzieży dalej podać albo przynajmniej spróbować, bo to też nie jest łatwe.

AK - Książki o których mówimy to często też takie bardzo niszowe wydawnictwa, zresztą dzisiaj już takie zostały wspomniane. Łatwiej takie wydawnictwa spotkać w księgarniach niezależnych niż w sieciówkach, to jest oczywiste. Jest też jeszcze jeden powód dla którego, takie książki moim zdaniem lepiej kupować w księgarniach takich jak ta. W książkach tych znajdują się różne ważne wątki, które chyba jednak powinny być bardzo precyzyjnie dopasowane do wrażliwości dziecka i dobry księgarz potrafi pomóc, prawda?

DB - Iza, jesteś fantastyczną księgarką, więc opowiedz o swoich doświadczeniach.

IW - Zawsze staramy się z wyczuciem dopytać o wrażliwość dziecka, o to, co ono na co dzień czyta, czy pewne tematy zostały już omówione, przepracowane, czy możemy je rozwikłać.

DB - To też jest dla nas trudne, dlatego, że sami poszukujący czasem mają różną wrażliwość. W związku z czym, niektórzy ludzie przychodzą i wprost, od razu chętnie mówią o tym, jakiej pomocy szukają, czego potrzebują. Inni wręcz przeciwnie, siadają gdzieś w kącie i czytają. Wydaje mi się, że w naszym miejscu, które tutaj tworzymy z dużym sercem i zaangażowaniem, jest taka przestrzeń właśnie. Przestrzeń dla tych ludzi, którzy nie chcą być pytani, którzy chcą się sami zagłębić w problem. Właśnie w taki sposób układamy książki na półkach, może nie jest on taki typowy i oczywisty, co więcej, bardzo często nam mocno ewoluuje, przekładamy książki, ale staramy się też, żeby osoba, która potrzebuje takiego cichego kąta, absolutnie go miała, i mogła w takim kącie się zaszyć, mając wszystkie książki w zasięgu swojej ręki. No i fajnie, widzimy, że to się sprawdza, także zapraszamy.

AK - Ja myślę, że to jest zupełnie naturalne zjawisko, bo z jednej strony namawiamy rodziców w szczególności do tego, by rozmawiali z księgarzami w księgarniach niezależnych, z ludźmi, którzy z pasją promują literaturę. Z drugiej strony, wiem sama po sobie, że często wchodzę do księgarni niezależnych i zupełnie nie wiem czego szukam, chcę sprawić sobie odrobinę radości, chcę mieć odrobinę czasu dla siebie, ale właśnie po to, by znaleźć coś zupełnie nowego. Czasami znajduje książki o tak trudnych tematach, tak skomplikowanych kwestiach, że ciężko byłoby mi obcej osobie powiedzieć od razu na wstępie, że czegoś takiego szukam i że z tego będę najbardziej zadowolona, że to mnie jakoś poruszy, że poszerzy moją wiedzę na dany temat. Rzeczywiście takie przyzwolenie na poszukiwanie samego siebie bardzo często między półkami, między regałami jest także na wagę złota.

DB - To bardzo ważne co powiedziałaś Agnieszko, bo jakby dobry księgarz też jest w stanie bardzo szybko wyłapać osobę, która nie potrzebuje właśnie tego takiego kontaktu, i która przyszła tu po to, żeby pobyć chwilę ze sobą, i z książką. To widać wśród naszych klientów, ale też powiem, że bardzo się moje serce raduje, bo ostatnio

miałyśmy tutaj kilkakrotnie wizytę pań bibliotekarek i księgarzek ze szkół, które posiadając pewne zasoby finansowe, właśnie postawiły na jakość, a nie na ilość. Dały sobie mnóstwo czasu w naszej księgarni, wręcz upajały się tym czasem, który tutaj był. Dużo ze sobą rozmawiały, to były bardzo ciekawe rozmowy i ostatecznie katalog książek, które wybrały dla dzieciaków ze swoich szkoły był zaskakujący i fascynujący. To było mnóstwo książek o tematyce, o której dzisiaj rozmawiamy, o tematyce poznawczej, ale właśnie wcale nie w taki prosty, banalny sposób, tylko poruszające też trudne tematy - o sprawach trudnych. Ja nie byłam w stanie się powstrzymać, żeby z Paniami na ten temat nie porozmawiać. Powiedziały "takich książek szukamy, właśnie takich, które również dla nas i dla pedagogów, i psychologów, którzy pracują z nami w szkołach, mogłyby otworzyć kolejne tematy do rozmów". No i to jest wspaniałe, to jest piękne. Tak, to dopiero raduje duszę, że jest taka sytuacja kiedy świadome osoby przychodzą, fajnie, że mają na to zasoby. Faktycznie panie wyszły z kartonem książek, a taka sytuacja zdarzyła się ostatnio trzykrotnie, więc super.

AK - To ja jeszcze tylko dopytam, tak żeby właściwie rodzicom rozwiązać wątpliwości, bo mówimy o książkach ważnych, mówimy o książkach, które dotyczą też ważnych tematów. Czasami pojawiają się tam wątki smutne, czasami bardzo poważne zwyczajnie. Czy nie powinniśmy się obawiać, że takie książki zdołują młodego czytelnika w jakiś sposób? W jaki sposób zachować równowagę, by ostatecznie wszystko dobrze się skończyło, tak bardzo chcemy happy endów dla naszych dzieci...

IW - Ja myślę, że to też odnosi się do tego, co powiedziała Dorotka, że to nie jest tak, że otwieramy i zamykamy tę książkę, i zamyka się ta opowieść. My z nią dalej czynimy cuda, prawda? Bo to my dalej nadajemy jej znaczenie, pogłębiamy jej znaczenie...

DB - I kierujemy. To jest jedno, czyli wydaje mi się, że to też bardzo dużo w naszych rękach, że to nie jest po prostu kwestia takiego podsunęcia pod nos, chociaż wiem że czasem ten początek jest bardzo trudny, żeby komuś coś pod nos podsunąć. Z drugiej strony, mając świat takim jakim jest; śmierć jest śmiercią, rozwód jest rozwodem, niepełnosprawności są niepełnosprawnościami, w związku z czym jakby bierzmy je takimi jakie są i myślę, że wiele z tych książek je oswaja. Jeśli coś jest przykre w życiu, to w książce również jest czymś przykrym, natomiast uczy, jak sobie z tym radzić. Książka to dopiero początek. Początek do tego, żeby dalej o tym problemie rozmawiać. Jak widzimy, też na rynku wydawniczym, w tym momencie dużo jest książek, które nawet jeśli nie traktują o super poważnych tematach, to są też tematy z życia wzięte, więc jak nastolatki mają pryszczę, to w książkach też mają pryszczę.

AK - Najgorzej.

DB - I jak nastolatki się przeprowadzają z miasta do miasta, to w książkach też się przeprowadzają z miasta do miasta, jak w domu pojawia się pies, i on tak jakby nie zachowuje się jak pies z obrazka, to w książce tak samo - też pojawiają się kałuże. Także fajnie, że ten świat jest taki sam. Książki oczywiście zwykle mają charakter edukacyjny, gdzieś tam na końcu ten pies w końcu przestaje siusiać w domu, a

nastolatce znikają pryszcze, ale no tak jest. To też jest taka taka fajna rzecz, żeby tym nastolatkom - czy nastolatkom, czy dzieciom - pokazać, że na wszystko jest jakieś rozwiązanie, tak? Być może wymaga to drogi... No my to wiemy z doświadczenia, my dorośli, chociaż zdarza się różnie... albo musimy czegoś jeszcze doświadczyć, żeby wiedzieć.

AK - Tak sobie pomyślałam o tych trudnych tematach i o tych sytuacjach, które są przedstawione we współczesnej literaturze, a propos tego psa. Przecież w "Lottcie" tak naprawdę rodzina, która kocha psa, która pokazuje psa takim jak on jest, ze wszystkimi niedoskonałościami, tak naprawdę obawia się chwili odejścia, bo tak bardzo kocha tego zwierzaka, że ma świadomość, jak wielką wyrwę spowoduje jego śmierć, a pies ma swoje lata i wiadomo że w pewnym momencie odejdzie... To jest przepiękna książka, która absolutnie nie jest smutna, nie jest dołująca, a jednocześnie mamy świadomość tego, że nawet nasi czworonożni przyjaciele, gdzieś tam przemijają i w pewnym momencie musimy pozwolić im odejść. Mam wrażenie, że też te niuanse, takie, które my wyciągamy jako już dorośli, jako pasjonaci literatury, ludzie którzy też pracują z dziećmi... Te niuanse są ważne w książkach, warto na nie zwrócić uwagę, warto książkę kupić z tego powodu, ale bardzo często 90% tej książki, to jest bardzo pozytywna historia, która jest po prostu świetną rozrywką, taką intelektualną, ale jednocześnie świetną rozrywką dla młodego człowieka i nie tylko, bo "Lottę" się z przyjemnością czytało, także będąc zdecydowanie już starszym czytelnikiem.

DB - "Lotta" gości na naszej półce, żeby nie powiedzieć, że się gości tam. Patrzy na naszych klientów i tą książkę również uwielbiamy. W ogóle książki ze zwierzęciem w tle są po prostu zawsze czymś właśnie bardzo mocno takim emocjonalnym, prawda? Takich książek o zwierzętach, które są częścią naszego życia też mamy sporo.

AK - Słuchajcie skoro już przyznałyście się, że ostatnio było sporo rekomendacji dla pań bibliotekarek, to ja bym poprosiła o trzy tytuły - ważne, które cenicie z jakichś powodów, najbardziej, a które jeszcze się dzisiaj nie pojawiły.

IW - Z całego serca polecam "Pelikana", to jest oczywiście Wydawnictwo Dwie Siostry. Pelikan pewnego dnia postanawia stać się człowiekiem wśród ludzi. Warto się zastanowić nad tym zdaniem... właśnie to jest książka, która pokazuje tą inność, której bardzo często albo zabiegani ludzie nie dostrzegają, albo wprost przeciwnie, nie są jej w stanie zaakceptować, a tak przynajmniej myślą. To jest też książka o przyjaźni, o szacunku do siebie i do drugiej osoby.

AK - To piękna rekomendacja, coś jeszcze?

DB - Mnie zachwycała książka "Wiktor" wydawnictwa Format. Ona się też całkiem niedawno na rynku pojawiła. To jest przepiękna książka, przepięknie zilustrowana. To jest głównie książka obrazkowa z krótką historią. Historią krótką, ale niezwykle pojemną. Wiktor jest myśliwym, no i tu się zaczyna coś z czym ja się kompletnie nie zgadzam, więc długo jako księgarka zastanawiałam się, czy ja w ogóle taką książkę chcę na

półce... Wiktor jest myśliwym i marzy o tym, żeby upolować geparda. No i udaje mu się. Poluje na geparda, przynosi trofeum do domu, w dużym skrócie myślowym, skórę geparda i zapada w sen po ciężkim polowaniu. Nagle zaczynają się dziać dziwne rzeczy. Śnią mu się pozostałe gepardy, jego rodzina i przyjaciele, które strasznie ubolewają nad tym, że straciły przyjaciela. Budzi się z olbrzymimi wyrzutami sumienia i wdraża chytry plan. Nie chciałbym do końca tego planu czytelnikom tutaj zdradzać, natomiast piękna książka, myślę że każdy powinien to przeczytać i opowiedzieć o tym, że trzeba troszeczkę pomyśleć nad tym, co w życiu robimy, i czy właśnie kogoś na przykład nie krzywdzimy... Słuchajcie ja mogę oczywiście o tej książce opowiedzieć, ale uważam że każdy powinien ją wziąć w swoje ręce, zobaczyć te fenomenalne rysunki i morał jakim ta książka się kończy. Także polecam - "Wiktor" wydawnictwo Format.

AK - Mhm i trzecia?

IW - Trzecia wyjątkowa książka, to jest "Czarna książka kolorów" wydawnictwa Widnokrąg. Książka która pokazuje nam świat widziany oczami osób niewidomych. Mamy tutaj przepiękne, takie sensoryczne wydanie, możemy podotykać te kolory, przedmioty i jednocześnie mamy tutaj alfabet Braille'a, ale też opisy zapachów. Taka synestazyjna, przepiękna książka.

AK - I ta książka chyba ma wznowienie w tym momencie, bo ja pamiętam, że jej przez jakiś czas nie było.

DB - Tak, ja ją widziałam na półkach kilka lat temu i faktycznie to był koniec nakładu, i te książki wróciły na rynek z czego się niezwykle cieszymy. Są mocno zauważone przez naszych klientów. Bardzo się cieszymy, także zapraszamy.

AK - Bardzo dziękuję i za rozmowę i za wszystkie fantastyczne rekomendacje, za wspólne zachwyty. Życzę państwu mnóstwa czasu na czytanie, bo gdy wchodzimy do księgarni takiej jak ta, mamy tylko jedną wadliwość, czy nasze życie nie jest za krótkie na te wszystkie wspaniałości? Dziękuję pięknie.

DB i IW - Dziękujemy, wszystkiego dobrego!

Podkast zrealizowany w ramach projektu "Ostry Dyżur Literacki - Podkast z księgarni niezależnych". Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.